

Mam Cię w sercu – Michał Masłóń

W foli z dźwięków miast, głaszczę Cię
I z pośpiechu liści wysysam Twój wdech
Zawijam Cię, w bezkresną mgłę
Przy której każdy, ziści się sen
I tak w Tobie bez namysłu
Tkwię bez sensu
W sensie zmysłów
Mam Cię w głowie
I pod skórą
W niepamięci
W noc pochmurną
Mam Cię w sercu kołataniach
Gdy zmierzch woła nas do spania
Mam Cię w dźwiękach gramofonów
W drodze donikąd
W całym domu
I tak w Tobie tkwię, za zasłoną mórz
By do Ciebie dostać się, wysysam z nich sól
Ulepię Cię, z kamieni i wód
Zabiorę w rejs po dolinie snów
I tak w Tobie bez namysłu
Tkwię bez sensu
W sensie zmysłów
Mam Cię w głowie
I pod skórą
W niepamięci
W noc pochmurną
Mam Cię w sercu kołataniach
Gdy zmierzch woła nas do spania
Mam Cię w dźwiękach gramofonów
W drodze donikąd
W całym domu
I tak w Tobie bez namysłu
Tkwię bez sensu
W sensie zmysłów
Mam Cię w głowie

I pod skórą
W niepamięci
W noc pochmurną
I tak w Tobie bez namysłu
Tkwię bez sensu
W sensie zmysłów
Mam Cię w głowie
I pod skórą
W niepamięci
W noc pochmurną
Mam Cię w sercu kołataniami
Gdy zmierzch woła nas do spania
Mam Cię w dźwiękach gramofonów
W drodze donikąd
W całym domu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych